

Recenzja

rozprawy doktorskiej

mgr Ewy M. Walewskiej

„Mobilność jako element usieciowionej technocodzienności w XXI w. Perspektywa kulturowa”

W teorii komunikacji często zwraca się uwagę na tzw. efekt pierwszego wrażenia, który w dużym stopniu warunkuje sposób naszej oceny, i jak uspakaja nas Daniel Kahneman w *Pułapkach myślenia* (2012) nie powinno nas to martwić ze względu na ostateczną dużą trafność w rozpoznawaniu sytuacji.

Z tego punktu widzenia praca Pani Ewy M. Walewskiej wywołuje pozytywne wrażenie, jest napisana z dużą sprawnością językową, nie zakłócają tego poczucia pewne niezgrabności stylistyczne lub potknięcia edycyjne (ss.: 4, 7, 107, 134, 153, 199, itp.). Autorka stawia sobie jasne cele badawcze, dobiera metodę, rozumie swoje wybory i przechodzi do ich realizacji wykorzystując przy tym bardzo zróżnicowany materiał, bowiem, jak sama podkreśla, chodzi jej o ujęcie mobilności całościowe, wieloaspektowe, skupiające „[się nie tyle na technologii, ile na wywoływanej przez nią społeczno-kulturowej zmianie [...] i nowych sposobach myślenia” (s. 6; 123), czucia i działania w społeczeństwie. Jednakże ze względu na to, że niniejsza rozprawa jest przedmiotem postępowania doktorskiego konieczne jest rozpatrzenie na ile to pierwsze, pozytywne wrażenie ma podstawy merytoryczne, chodzi zatem o pogłębienie analizy.

Rozprawa doktorska Pani Ewy M. Walewskiej liczy 221 stron, w tym 18 stanowi wykaz wykorzystywanych materiałów źródłowych. Składa się ona ze *Wstępu*, dwóch głównych części zatytułowanych: *Problematyzacja mobilności* i *Konsekwencje mobilności* oraz *Zakończenia*.

We *Wstępie* autorka rozpoczyna swój wywód od krótkiego uzasadnienia powodów, dla których uznaje ten temat za wartościowy z naukowego punktu widzenia: „Obecnie coraz częściej słyszy się, że żyjemy już nie tyle w «epoce łączności» [...] ile raczej w «epoce mobilności» oraz, że nasza rzeczywistość poddaje się dynamicznemu «zwrotowi mobilnemu» [...], który podważa dotychczasowe narracje oparte na «terytorialności», «osiadłości» i «statyce»” (s. 4) natomiast „wirtualizuje ruch i cyfryzuje przestrzeń, wprowadza trend permanentnej łączności rodzi «kulturę natychmiastowości», burzy dotychczasowe schematy

myślenia" (s.4). Trudno tej diagnozie odmówić racji, dlatego stawiane problemy badawcze dotyczące „charakterystyki i specyfiki technocodzienności przedstawicieli współczesnych rozwiniętych technicznie zachodnich społeczeństw" (s.4) ujmowane w kontekście mobilności wydają się w pełni uzasadnione.

Z naukowego punktu widzenia uzasadniona wydaje się także tradycja intelektualna, w ramach, której doktorantka deklaruje chęć prowadzenia swojej analizy, mowa o badaniach nad codziennością. Jak trafnie zauważa, stwarza ona możliwość obserwacji „oczami" zwykłego, przeciętnego człowieka; podejmowania tematów dotyczących potocznego doświadczenia; „odczytywanie" ich znaczeń w duchu interdyscyplinarności i zgodnie z tym dokonuje eksploracji potocznych masowych doświadczeń, metodami humanistycznymi dotyczącymi „potrzeb użytkowników, ich przyzwyczajień, nawyków, wyznawanych przez nich wartości i sposobów rozumienia omawianych pojęć" (s.5) sięgając do dorobku różnych dyscyplin, jako dominującą autorka przyjmuje perspektywę kulturową. Jak wskazuje zależy jej na pogłębionej refleksji, dlatego wykorzystuje bardzo zróżnicowany zbiór danych o charakterze naukowym, popularnonaukowym, branżowym, dane statystyczne, raporty, dokumenty wydawane przez organizacje międzynarodowe, w których próbuje odnajdywać istotę potocznego doświadczenia konstytutywnego dla ery mobilności.

Przyjmowane założenia metodologiczne ostatecznie prowadzą do sformułowania ogólnego pytania badawczego, tj. „W jaki sposób mobilność [...] wpływa na użytkowników – ich praktyki komunikacyjne, przyzwyczajenia i nawyki, odczuwane potrzeby, wyznawane wartości oraz pojmowanie wybranych pojęć antropologicznych?" (s.6). Jako szczegółowe pytania badawcze wypracowane na podstawie zaleceń sformułowanych przez Piotra Sztompkę dla socjologicznych analiz codzienności doktorantka przyjmuje:

- W jaki sposób użytkowanie technologii, urządzeń i usług mobilnych wpływa na relacje i społeczne i praktyki komunikacyjne?
- W jaki sposób użytkowanie technologii, urządzeń i usług mobilnych kształtuje nowe rodzaje przyzwyczajień i nawyków?
- W jaki sposób użytkowanie technologii, urządzeń i usług mobilnych zostaje zintegrowane z ciałem użytkownika" (s.7) oraz problematyzuje jego cielesność?
- W jaki sposób użytkowanie technologii, urządzeń i usług mobilnych wpływa na redefinicję pojęć kulturowych powiązanych z kategorią mobilności?
- W jaki sposób użytkowanie technologii, urządzeń i usług mobilnych dokonuje transformacji w hierarchii wartości (s.7)?

I zgodnie z nim wyznacza sobie cele badawcze, deklaruje chęć: poszerzenia „wiedzy na temat mobilności jako źródle czynników i zjawisk, które zdominowały technocodziennosc u

początku XXI wieku; zbadania wieloaspektowego wpływu mobilności na użytkowników” (s.7); wypracowanie własnych definicji pojęć kluczowych dla omawianego zagadnienia mobilności. Wobec powyższego pierwsze pytanie o merytoryczną ocenę rozprawy dotyczy opisanych powyżej założeń:

- Czy takie podejście do zagadnienia dobrze rokuje poznawczo?
- Czy proponowany sposób opisu zjawiska mobilności ma szansę uchwycić specyfikę omawianego zjawiska w kontekście kulturowym?
- Czy problem badawczy, główne pytanie badawcze i pytania szczegółowe są spójne logicznie?
- Czy zaproponowana tradycja metodologiczna (badanie codzienności) jest adekwatna do przedmiotu badań?
- Czy na podstawie powyższych założeń możliwa jest realizacja celów badawczych?

W moim przekonaniu na większość postawionych pytań odpowiedź jest twierdząca, sugerowana, możliwa wątpliwość dotyczy jednego z pytań szczegółowych tj. w jaki sposób użytkowanie technologii i urządzeń i usług mobilnych „zostaje zintegrowane z ciałem użytkownika” oraz problematyzuje jego cielesność? W tym przypadku mobilności interfejsów cyfrowej technologii wydaje się drugorzędna, bardziej znacząca jest hipermedialność umożliwiająca zmysłowe odtworzenie obecności – tzw. teleobecność, rozpoczynająca proces somatyzacji społecznej, natomiast dzięki urządzeniom mobilnym doszło tylko do „umobilnienia” tego procesu, nowe aplikacje urządzeń mobilnych pozwoliły nadać mu także nowy wymiar, ale nie mobilność jest jego przyczyną, chociaż obecny – mobilny sposób korzystania z tego potencjału odtwarzania obecności wydaje się „mylić tropy”. Jednocześnie ten „defekt” metodologiczny pozwolił wydobyć ważną z punktu widzenia kompetencji naukowych cechę doktorantki, tj. intuicję i wyczulenie na zarysowujące się nowe problemy badawcze, i niechęć do ich porzucania także kosztem wychodzenia poza główny wątek analiz. Takiej cechy u naukowca nie można oceniać negatywnie.

Oczywiście dyskusyjne może być to, czy zaproponowane przez doktorantkę podejście jest „jedyną słuszną drogą”, jednak taki był wybór autorki i to on będzie podlegał dalszej merytorycznej ocenie, a w tym przypadku ocena ta będzie się sprowadzała do odpowiedzi na drugie pytanie o merytoryczną jakość dysertacji: na ile sformułowanie założenia badawcze udało się doktorantce zrealizować?

Jak wskazywano wcześniej główna treść pracy składa się z dwóch części: *Problematyzacji mobilności* i *Konsekwencji mobilności*. Pierwsza z nich – *Problematyzacja mobilności* – autorka dzieli na cztery podrozdziały: *Mobile*, *mobilność*, *mobilny* – zakres

semantyczny i próba własnej definicji; „Człowiek mobilny” – próba dookreślenia pojęcia oraz charakterystyki; Urządzenia mobilne – definicje i charakterystyka w kontekście tematu rozprawy, a w nim: Mobilne telefony – od dumbphon’a do szwajcarskiego scyzoryka telekomunikacji; Urządzenia ubieralne; Czynniki popularności urządzeń mobilnych i ostatni podrozdział tej części to Internet mobilny – historia, wzrost popularności, znaczenie. Zaproponowana przez autorkę struktura pierwszej, właściwej części pracy stanowi logiczne, uszczegóławiające rozwinięcie omawianej problematyki. Kiedy chcemy rozumieć zjawiska musimy rozpoznać „język ich opisu” dlatego w pełni uzasadniona jest decyzja dotycząca zawartości pierwszego rozdziału – zaprezentowane przez doktorantkę pragmatyczno-hermeneutyczne badanie pojęcia mobilności i terminów mu pokrewnych pozwala uchwycić całe zniuansowanie denotacyjne, także z perspektywy diachronicznej i dyscyplinarnej, dzięki temu czytelny staje się obecny „mainstream znaczeniowy” i uzasadniona definicja mobilności przejęta przez autorkę, która postrzega „mobilność w szerokim ujęciu jako zespół powiązanych ze sobą zjawisk o charakterze technologiczno-społeczno-kulturowym, których wspólnym fundamentem są mobilne technologie łączności, wyposażone w nie urządzenia mobilne oraz usługi mobilne. [...] Mobilność to pozytywnie wartościowana i pożądana idea potencjału nieskrępowanej łączności, wolności komunikacyjnej i dostępu do informacji” (s.38). Szeroki zakres danych na jakich autorka „pracuje” w tej części, w tym danych wizualnych uwiarygadnia przyjęte regulacje definicyjne. Natomiast druga część przytoczonego powyżej rozumienia mobilności wskazuje na rodzaj kulturowego nachylenia teraźniejszości i w naturalny sposób pozwala odnieść się do pytania o „człowieka mobilności”, stąd logicznie wynikający temat kolejnego rozdziału.

Jednakże zaproponowany przez autorkę jego tytuł nie jest oczywisty, być może uproszczona wersja np. *Człowiek mobilny – charakterystyka, próba dookreślenia pojęcia* – byłby bardziej klarowny? Podobnie jak we wcześniejszym fragmencie pracy, autorka tu także wychodzi od badań pragmatycznych, śledząc sposoby użycia tego terminu odsłania jego wieloznaczną zawartość odnosząc się między innymi do takich autorów jak: Ossi Naukkarine, David Ban, Sherry Turkle czy Georges Amar. Ciekawym i uzasadnionym zabiegiem metodycznym wobec szerokości zakresów znaczeniowych jest wypunktowanie pod koniec tego fragmentu „wiązek” konotacji i charakterystyk (s. 50-51), które w potocznym doświadczeniu identyfikujemy z terminem „człowieka mobilnego” i jednocześnie na ile współcześnie możemy się z pojęciem tym utożsamić.

Zaplanowanie w strukturze pracy rozdziałów poświęconych technologicznemu zapleczu mobilności pozwala uzupełnić perspektywę, ale też odsłonić możliwe siatki zależności. Pierwszy z nich, bardzo obszerny, został poświęcony opisowi urządzeń mobilnych. Jak w poprzednich

rozdziałach, tak i w tym doktoranta wychodzi od wskazania zakresów denotacyjnych podstawowych terminów tj. „urządzenie”, „urządzenie mobilne” wskazując na cechy przedmiotów uprawniające do mianowania ich takim pojęciem. Zalicza do nich: przenośność, zminiaturyzowanie, zasilanie zasobnikiem energii, bezprzewodowość oraz osobisty charakter. Ta techniczna charakterystyka mobilności pozwala uzmysłowić sobie bardzo fizyczny fundament nachylenia kulturowego, w którym mobilność identyfikujemy z obecnym sposobem życia. Wrażenie to potęgują przytaczane dane techniczne i statystyki sprzedaży oraz czasu korzystania z tych urządzeń. Także wątek dotyczący technicznej ewolucji tych urządzeń pokazuje jak wraz z poszerzaniem zakresu ich funkcjonalności wzrastała nasza zależność wobec nich, zgodnie z podwójną pętlą uzależnienia medialnego (Thompson: 2006), im bardziej z nich korzystamy tym bardziej stajemy się od nich zależni, aż do statusu urządzeń towarzyszących. I chociaż sam aspekt omawianego zagadnienia wydaje się bardzo istotny, to wątpliwości może budzić jego długość, to dotyczy głównie wątku „ubieralności” i „samozliczalności”, które wchodząc w temat zbyt szczegółowo (rozumiem doktorantkę, dlaczego poszła tą drogą, ale to miało swój koszt), spowodowały zatarcie klarowności budowanych zależności logicznych, które stają się czytelne ponownie dopiero przy podsumowaniu czynników popularności urządzeń mobilnych. Powtórnie ich wypunktowanie pozwoliło uświadomić sobie, w jak wielu aspektach techniczny wymiar ma wpływ na przemianę obecnych praktyk kulturowych.

Część pierwszą pracy kończy drugi „techniczny” rozdział, związany z mobilnym internetem, czyli drugą konstytutywną dla mobilności odsłoną technologii cyfrowej. Autorka opisuje historię narodzin Web 3.0 pokazując, jak kolejne generacje internetu napędzały rozwój urządzeń mobilnych, ponownie do opisu wykorzystując dane statystyczne dotyczące użytkowania (udział telefonów komórkowych w globalnym ruchu internetowym, w tym na przestrzeni lat; stosunek użytkowania telefonów stacjonarnych do mobilnych) także z uwzględnieniem polskiej specyfiki. Ostatecznie autorka konkluduje, w zakończeniu pierwszej części, że wzajemny splót rozwoju urządzeń mobilnych oraz internetu stworzył techniczne podstawy mobilności, czyniąc z niej istotny składnik „naszej technocodzinności” (s. 113). Powiązanie tych dwóch aspektów cyfrowej technologii wydaje się oczywiste i być może ten nieco formalny podział na dwa odrębne rozdziały nie był potrzeby, ujęty jako całość, jako opis technicznego zaplecza mobilności mógł jeszcze klarowniej odsłonić ich wzajemne zależności i i jej techniczne ufundowanie.

Druga część pracy została poświęcona szeroko rozumianym kulturowym konsekwencjom mobilności, zgodnie z logiką – skoro postrzegam i definiuję zjawisko warto przebadать jego wpływ na sposób życia.

Część tę doktorantka rozpoczyna od V rozdziału zatytułowanego – *Mobilność/Mobile – epoka, trend, paradygmat, nurt?* Ten postawiony na końcu tytułu znak zapytania w dużym stopniu oddaje trudność w jakiej znalazła się autorka. Pokazuje, że można już mówić o pewnych próbach teoretycznego ujmowania mobilności, ale nie zostało wypracowane jeszcze wspólne podejście raczej testowane są pewne terminy, które sprawdzą się w opisach eksplikacyjnych: „epoka”, „trend”, „zwrot mobilny”, „paradygmat”, „nurt”, itp., niż buduje się koncepcje oparte na łańcuchach zależności – technika – użytkowanie – zmiana społeczno-kulturowa. Oczywiście są pewne propozycje, np. podejście determinizmu technologicznego lub Johna Urry’ego i być może warto było zbadać zjawisko mobilności konsekwentnie, którąś z tych tradycji i dzięki temu dostarczyć sobie ogólnych ram teoretycznych, wtedy prowadzone obserwacje byłyby wsparte konkretnym szkieletem conceptualnym. Bo jak zaznacza Sztompka zwrócenie się ku codzienności może realizować się na dwóch poziomach, empirycznym zogniskowanym na różnorodnych zdarzeniach społeczno-kulturowych i teoretycznym, gdzie w zdarzeniach tych poszukuje się prawidłowości i uogólnień (2008: 30-31), przyjmuje się ramy porządkujące spojrzenie. Żaden z nich nie jest „jedynie słuszny” lecz każdy generuje badawcze ograniczenia. Doktoranta decyduje się na ten pierwszy – empiryczny, w którym z opisów zastanych i z bardzo zróżnicowanych danych na temat praktyk społeczno-kulturowych próbuje wydobyć własne spojrzenie, własne ujęcie, niejako bez wsparcia ugruntowanej teorii i w efekcie w pierwszej części analiz wpływu przygniata swoją erudycją, mnogością opisywanych fenomenów kulturowych, które łączy z mobilnością. Dotyczy to szczególnie analizy przemian w sposobie postrzegania czasu i przestrzeni, bardzo długi fragment (21 stron) bez podrozdziałów, z kolejno dołączanymi tematami. Informacyjnie bardzo ciekawy, ale wprowadzający czytelnika w analityczną konfuzję – jest to w moim przekonaniu najłabszy fragment pracy z badawczego punktu widzenia, choć jednocześnie zawierający dużo interesujących intuicji problemowych.

W kolejnym rozdziale udaje się autorce uniknąć podobnej pułapki dzięki konkretnemu pokategoryzowaniu omawianych zagadnień, z kulturowego punktu widzenia cenny jest też sam ich dobór: potrzeby, prawo, wartości, bowiem w badaniu praktyk typowych dla naszego sposobu życia kluczowe jest to, co aktywizuje naszą sprawczość (potrzeby), co jesteśmy skłonni regulować jako powszechne prawo oraz to, co uznajemy za ważne (wartości). We wszystkich tych aspektach udało się doktorantce odnaleźć ślady mobilności, ponownie do badań został wykorzystany bardzo zróżnicowany materiał, w tym wizualny.

W „Zakończeniu” autorka sprawnie podsumowuje rezultat swoich badań, włącza także wątek sytuacji pandemicznej pogłębiający opisywane tendencje kulturowe, jednak jak sama

zaznacza ze względu na stopień skomplikowania zjawiska mobilności wnioskowania predykcyjne są obarczone wysokim ryzykiem (s. 199).

Gdyby w formie podsumowania chcieć odpowiedzieć na pytanie: czy udało się doktorantce zrealizować zamierzenia badawcze, warto zebrać wszystkie „za” i „przeciw”.

Realizacja celów badawczych:

- poszerzenie wiedzy na temat mobilności jako źródle czynników i zjawisk, które zdominowały technocodziennosc u początku XXI wieku – odpowiedź jest pozytywna
- zbadanie wieloaspektowego wpływu mobilności na użytkowników – odpowiedź jest pozytywna, chociaż sugerowane wcześniej zmiany w strukturze pracy i poprawki w warstwie konceptualnej mogły zgromadzonemu materiałowi badawczego nadać większej klarowności. Jednocześnie pozostałe fragmenty pracy świadczą o kompetencjach naukowych doktorantki w przełamywaniu tego typu trudności.
- wypracowanie własnych definicji pojęć kluczowych dla omawianego zagadnienia mobilności – odpowiedź jest pozytywna.

Realizacja wybranej metody badawczej:

- doktorantka zgodnie z zamierzeniami zgromadziła i poddała analizie pragmatyczno-hermeneutycznej oraz jakościowej (obserwacja uczestnicząca, obserwacja masowa, obserwacja przy użyciu technik rejestracji, analiza zawartości tekstów, wywiad prowokowany) bardzo zróżnicowane dane uzyskując szeroki ogląd.

Należy także podkreślić, że treść pracy odpowiada na główne i szczegółowe pytania badawcze.

Ocena końcowa

Biorąc pod uwagę powyższe ustalenia, niniejszą dysertację oceniam pozytywnie, tym samym uznaję przedstawioną pracę autorstwa mgr Ewy M. Walewskiej jako spełniającą warunki określone w art. 13.1. ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych oraz o stopniach w zakresie sztuki, tj. recenzowana rozprawa stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Kandydatki oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej i jako taka może stanowić podstawę do nadania stopnia doktorskiego. Proszę o wzięcie pod uwagę mojej opinii w dalszych etapach postępowania doktorskiego.

